

Czołowi intelektualiści wezmą udział w kongresie moskiewskim

Znaleźć drogę do rozbrojenia i pokoju, uchronić narody przed groźbą niszczącej wojny nuklearnej — ta idea przysięgać będzie uczestnikom światowego kongresu na rzecz powszechnego rozbrojenia i pokoju, który rozpoczyna się w Moskwie w dniu 9 lipca br.

Udział w kongresie zapowiedzieli już wybitni działacze społeczni, uczeni, przedstawiciele kół gospodarczych, ludzie sztuki i deputowani do parlamentów z Francji, Włoch, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Brazylii, Indii, Japonii i wielu innych krajów.

Listę czołowych intelektualistów, którzy pragną uczestniczyć w kongresie, otwierają nazwiska takich osobistość, jak Bertrand Russell, Jean-Paul Sartre, Pablo Picasso. Zapowiedzieli także swoje przybycie Cyrus Eaton i Pablo Neruda.

Radziecki Komitet Organizacyjny przewiduje, iż w kongresie weźmie udział przeszło 2 tysiące osobistości z całego świata. (PAP)

Przeciwko próbom wodorowym w Kosmosie

II wybitnych uczonych amerykańskich zaapelowało do prezydenta Kennedy'ego, aby odłożył planowane próby wodorowe w przestrzeni kosmicznej.

W liście do prezydenta uczeni proponują, aby z realizacją eksperymentu zaczekać do czasu, gdy z jego szczegółami zapozna się komisja międzynarodowa utworzona w pierwszej połowie maja przez Międzynarodowy Komitet Badania Przestrzeni Kosmicznej (COSPAR) specjalnie do badania szkodliwych skutków różnych przedsięwzięć poza ziemią. Sami autorzy listu uważają, iż planowane próby mogą w niebezpieczny sposób naruszyć równowagę ustanowioną w przestrzeni kosmicznej przez samą przyrodę. (PAP)

Adenauer patronem zjazdu rewizjonistów

Na dzień 1—3 czerwca zapowiedziano w Kolonii wielki zjazd ziomkostw rewizjonistycznych, którego organizatorem jest „Ziomkostwo Pomorzan”. Okazuje się, że patronat nad zjazdem, w którym ma wziąć udział także kilku ministrów gabinetu bawarskiego, objął sam Adenauer.

Wśród wielu imprez przewiduje się m. in. w trakcie spotkania rewizjonistów w Kolonii prowokacyjne sesje „zgromadzenia deputowanych Pomorzan” w ratuszu kolońskim. (PAP)

„Archimedes” na głębokości 6 tys. m.

Francuski batyskaf (pojazd głębinowy), „Archimedes” zanurzył się we wtorek o północy-wschodnich wybrzeży Japonii na głębokość przeszło 6 tys. metrów. Dwaj badacze znajdujący się w pojeździe Houot i Weilm, przez 7 godzin obserwowali świat podwodny oraz pobierali próbki wody i planktonu. (PAP)

Dzieło i własność narodu

Dzień kultury bułgarskiej

24 maja jest dniem bułgarskiej oświaty, kultury i piśmiennictwa słowiańskiego.

Kultura bułgarska osiągnęła dziś prawdziwy rozkwit. Największym jej osiągnięciem jest to, że stała się ona dziełem narodu, własnością najszerzych mas ludowych. Nie ma zakątków w kraju, gdzie nie dotarłyby jej owoce. Nie ma Bułgara, który by nie odczuwał magicznej siły sztuki, nie słuchał radia, nie oglądał filmów i przedstawień teatralnych, nie czytał książek. Fakt ten jest bardzo wymowny. Bułgaria, o której w przeszłości tylko niewielu obywateli wiedziało coś nieco, dziś wkracza do pierwszych szeregów krajów najbardziej rozwiniętych w świecie, jeśli chodzi o wysoki poziom kulturalny i upowszechnienie swej sztuki.

Rozwija się coraz piękniej bułgarski teatr narodowy. Obecnie teatr bułgarski cieszy się wyjątkową popularnością, czego dowodem jest dwukrotny wzrost widzów w ciągu ostatnich 3—4 lat. Do chwili wyzwolenia kraju spod jarzma faszystowskiego, istniała w Bułgarii tylko jedna opera, a obecnie jest ich pięć i jeden teatr operetkowy, oraz twardo samo amatorskich.

Rozwija się wspaniale działalność orkiestr symfonicznych, które zdobywają sobie coraz szersze kregi słuchaczy.

W dziedzinie sztuk plastycznych również nastąpił rozkwit. W kraju otwiera się dziesiątki nowych galerii malarstwa i rzeźby, liczne wystawy.

Wzrasta armia amatorów-wykonawców w miastach i wsiach. Ponad 14 000 amatorskich zespo-

Kompromisowe propozycje Szwecji i Indii

Red. J. Pawlikiewiczowa donosi z Genewy

Dalszy ciąg dyskusji nad znalezieniem wyjścia z impasu, w jakim od blisko miesiąca znalazły się prace Komitetu Rozwiązań Człowieczych, wypełnił posiedzenie genewskiej konferencji rozbrojeniowej w dniu 23 bm.

Zabierający głos w dyskusji delegaci socjalistyczni i zachodni ustosunkowali się do wysuniętych 22 bm. kompromisowych propozycji Szwecji i Indii. Propozycja szwedzka przewiduje rozbiście problemu zmniejszenia możliwości wybuchu wojny na dwa odrębne zagadnienia: a) wskutek nagłej napaści, b) wskutek przypadku, błędu w obliczeniach lub złego funkcjonowania łączności, i rozpatrzenia w pierwszej kolejności tylko drugiego aspektu.

Propozycja Indii polega na równoległym rozpatrywaniu sprawy zaproponowanej przez Szwecję i zagadnienia nierozpowszechniania broni atomowej. Pierwszy przemawiał delegat Polski, wiceminister Marian Naszkowski. Przypominał on raz jeszcze motywy, którymi się kierowała delegacja polska, wysuwając w swym memorandum z 28 marca br. propozycję stworzenia w Europie strefy bezatomowej i ograniczonych zbrojeń. Wyszukując tę propozycję, widzieliśmy celowość przedyskutowania jednocześnie propozycji utworzenia podobnych stref w innych rejonach świata — wszędzie tam, gdzie wymaga tego istniejąca sytuacja, a w szczególności utworzenia takiej strefy w Afryce.

W celu ułatwienia sytuacji w Komitecie, wyraziliśmy jednak gotowość przedyskutowania obecnie punktu o położeniu kresu rozprze strzaniu broni nuklearnej, gdyż również realizacja tej idei miałaby pozytywny wpływ na sytuację międzynarodową i ułatwiałaby porozumienie w sprawie powszechnego rozbrojenia.

Popierając propozycję w sprawie podjęcia obecnie dyskusji nad punktem dotyczącym nierozprze strzania broni nuklearnej, obstarajemy nadal przy poglądzie, że problem stref bezatomowych powinien zostać rozważony w późniejszym terminie.

Przedstawiona przez delegata Szwecji propozycja i związana z nią wniosek przedstawiciela Indii p. Lalla, uważamy za interesujące i zasługujące na uważne rozpatrzenie przez komitet.

Delegat Związku Radzieckiego Zorin oświadczył, że aby

ruszyć sprawę z martwego punktu, trzeba znaleźć jakiś kompromis. W związku z tym na uwagę zasługują propozycje Szwecji i Indii.

Zorin wyraził zgodę na to, aby wspólnie z drugim współprzewodniczącym Komitetu 18. tj. z delegatem USA, ustalić sformułowanie następnego punktu porządku obrad Komitetu Rozwiązań Człowieczych, w oparciu o kompromisową propozycję delegata Indii (PAP)

Drugim „marszem głodu” w Meksyku

10 tysięcy chłopów meksykańskich z dotkniętych suszą obszarów na północy kraju, wyruszyło w tych dniach w kierunku stolicy kraju Mexico City. Przebyli oni już pierwsze dziesiątki kilometrów. Na dotarcie do stolicy uczestnicy marszu potrzebują około dwóch miesięcy.

Jest to już drugi w Meksyku „marsz głodu”. Pierwszy, chłopcy zorganizowali przed 6 miesiącami na znak poparcia żądań lepszej zapłaty za uprawiane przez nich rośliny olejiste. Obecnie protestują oni również przeciwko niskim cenom na wytworzone przez nich produkty rolne. Ceny płacone rolnikom stoją w jaskrawej sprzeczności z cenami rynkowymi tych produktów. (PAP)

10 pism — 250 tys. nakładu

15-lecie Gdańskiego Wydawnictwa Prasowego

23 bm. Gdańskie Wydawnictwo Prasowe obchodziło 15-lecie swego istnienia. Wydaje ono obecnie 5 pism: popularne „Dziennik „Głos Wybrzeża”, „Dziennik Bałtycki”, „Wieczór Wybrzeża” oraz magazyn społeczno-literacki „Litera” i miesięcznik „Jaz”. Jednocześnie w Gdyni i Gdańsku ukazują się pisma o problematyce morskiej, kolportowane na terenie całego kraju. Są to: „Tygodnik Morski”, „Głos Stoczniowca”, „Budownictwo Okrętowe”, „Technika i Gospodarka Morska” oraz w języku angielskim „Polish Maritime News”. Łączny nakład pism Wydawnictwa Gdańskiego przekracza ćwierć miliona egzemplarzy. (PAP)

Placówki dyplomatyczne w Warszawie i Teheranie — ambasadami

Rządy PRL i Cesarstwa Iranu zgodnie postanowiły podnieść swoje przedstawicielstwa w Warszawie i w Teheranie do rangi ambasad oraz wymienić ambasadorów.

PAP

Plany postępu technicznego

(Dokończenie ze str. 1)

eksploatacyjnych. Cel ten można osiągnąć głównie przez szybkie rozwijanie postępu technicznego i doskonalących metod organizacyjnych. Zagadnienia te były przedmiotem narady aktywu przemysłu okrętowego, największego eksportera w przemyśle ciężkim. Organizatorem narady były komitety wojewódzkie PZPR w Gdańsku i Szczecinie oraz Zjednoczenie Przemysłu Okrętowego.

Polskie stocznie, pomimo niewątpliwych osiągnięć ustępują w niektórych dziedzinach światowe mu poziomowi budownictwa okrętowego. Chodzi głównie o zbyt długie cykle produkcyjne. Np. cykl wyposażeniowy przy budowaniu u nas statków o nośności 12 tys. DWT jest o 3—4 miesiące dłuższy, niż w stoczniach zagranicznych. Czas budowy takiego statku na polskim statku jest również dłuższy (o 1—2 miesiące) od osiągniętego w przemysłach stoczniowych niektórych innych państw.

Na naradzie omówiono drogi prowadzące do wyrównania tej dysproporcji. Szczególną uwagę poświęcono zagadnieniu postępu technicznego w dziedzinie nowych rozwiązań konstrukcyjnych oraz w procesach technologicznych. W zakresie zagadnień konstrukcyjnych na pierwszy plan wysunęła się konieczność opracowywania nowych typów i nowych wersji statków, stałego ich unowocześniania, jak to dzieje się m. in. z popularnymi 10-tysięcznikami.

Wiele uwagi poświęcono roli placówek i instytucji naukowych, współpracujących z przemysłem okrętowym. Postulowano szybkie utworzenie centralnego ośrodka informacyjno-badawczego przemysłu okrętowego, wyposażonego w najnowsze osiągnięcia współczesnej techniki i nauki (m. in. w maszyny liczące).

Wnioski uchwalone na naradzie staną się podstawą do opracowania szczegółowych przyszłorocznych i perspektywicznych planów postępu technicznego w stoczniach i zakładach podległych Zjednoczeniu Przemysłu Okrętowego. (PAP)

Potrzeba nowoczesności w przemyśle okrętowym

Dalszy rozwój polskiego przemysłu okrętowego uwarunkowany jest w pierwszym rzędzie możliwościami rozszerzenia eksportu statków i dotrzymany w miarę kroku przodującym stoczniom zagranicznym w dziedzinie budowy najnowocześniejszych jednostek o wysokich walorach technicznych

W przededniu VIII Zjazdu Bułgarskiej Partii Komunistycznej bułgarskie instytucje kulturalne czynią gorączkowe przygotowania do godnego spożycia tego wyderzenia historycznego. Teatry poświęcają kongresowi specjalne inscenizacje sztuk i oper bułgarskich, orkiestry symfoniczne przygotowują odpowiednie koncerty i programy, muzea i biblioteki urządzają wystawy itd. Hasło partii „Blżej ludu, blżej zwiastu” brzmi niezwykle używcie na spotkaniach działaczy kulturalnych z szerokimi rzeszami robotników, chłopów i inteligencji. (na)

sport • sport • sport

Polska — Belgia 2:0 (1:0)

Piękny sukces jedenastki białoczerwonych

Passa tegorocznych zwycięstw polskich piłkarzy trwa nadal. Po wygranych z Francją i Marokiem, Polacy pokonali opromienioną sławą zwycięstwa nad Portugalią jedenastkę „czerwonych diabłów” — Belgie 2:0 (1:0).

Sukces Polaków jest niewątpliwie bardzo duży. Nasza reprezentacja wykazała, że potrafi grać skutecznie i twardo z rutynowym przeciwnikiem. Zwycięstwo nad Belgią liczy się bardzo wysoko na arenie międzynarodowej. 70-tysięczna widownia miała okazję zobaczyć szeroko popularną w naszym kraju grę systemem 4-2-4, opracowaną przez Brazylijczyków i zaprezentowaną przez nich na mistrzostwach świata w 1958 roku w Szwecji. Trzeba przyznać, że gra tym systemem w wydaniu Belgów nie była czymś specjalnie atrakcyjnym. Na siłę goście do drużyny nie blyskali, ale grającą skutecznie i dość szybko. W Warszawie zespół ten nie zaprezentował jednej z tych cech, a mianowicie szybkości i — jak się wydaje — z tego właśnie powodu zdecydowanie ustępował drużynie polskiej.

Nasza jedenastka na system belgijski przygotowała skuteczną kontrataktykę. Pomocnik Nieroba cofnięty został, natomiast drugi pomocnik, Grzegorzczak grał w przodzie.

W tej sytuacji linie pomocy spełniały w zasadzie Grzegorzczak i Brychczy.

Niewątpliwie na najwyższe noty zasłużyli obaj skrzydłowi Lenter i Faber. Szczególnie pierwszy z nich miał doskonałe momenty, pokazując efektywne, błyskawiczne i skuteczne rajdy. Też klasy skrzydłowych dawno nie

było w naszej narodowej jedenastce.

Bramkarz Szymkowiak, który znów wrócił do drużyny narodowej, przypomniał swe najlepsze czasy, broniąc kilkakrotnie z ogromną brawurą.

Bramki zdobyli: Lenter w 3 min. i Brychczy w 73 min.

Drużyny grały w następujących składach:

Belgia — Nicolay, Bare, Lejeune, Raskin, Hanon, Lippens, Jurion, van Himst, Stockman (Ratzkin), Vandenberg, Puis;

Polska — Szymkowiak, Szczepański, Oślizło, Woźniak, Nieroba, Grzegorzczak, Faber, Brychczy, Gajda, Pohl, Lenter.

Sędzią prowadził sędziowie: Lajos Horvath (Węgry), Robert Dutoir (Belgia) i Edmund Budaj (Polska).

Kadra szybowników trenuje w Lesznie

3 czerwca br. rozpoczyna się w Lesznie II Międzynarodowe Zawody Szybowcowe Krajów Socjalistycznych. Impreza ta nie tylko zgromadzi doskonałych pilotów szybowcowych, ale będzie również doskonałą okazją porównania najnowszych typów szybowców w produkowanych w ostatnim czasie przez państwa w niej uczestniczące.

Do zawodów tych wielką wagę przywiązują szybowcy polscy, traktując start w Lesznie jako ważny egzamin przed najbliższymi mistrzostwami świata, które wyznaczone zostały na luty przyszłego roku w Argentynie.

W Lesznie przebywa obecnie czołowa polska kadra pilotów szybowcowych, a wśród nich sześciu kandydatów na wyjazd do Argentyny: Jerzy Adamek, Marian Gorzelak, Edward Makula, Józef Pieszewski, Jerzy Popiel i Adam Wittek.

Zawody w Lesznie będą jednymi z największych międzynarodowych w Europie. Zgłosiło się do nich ponad 20 pilotów, reprezentujących: ZSRR, Czechosłowację, NRD, Węgry, Rumunię, Bułgarię i Jugosławie.

Równolegle z zawodami międzynarodowymi, rozgrywane będą w Lesznie VIII Mistrzostwa Polski. 30 uczestników tych mistrzostw startujących na jednym typie szybowca — „much-standard” — wykonywać będzie te same konkurencje, co i uczestnicy zawodów międzynarodowych, ale punktacja będzie osobna.

Zieloni hokeiści jadą do Rzymu

Po zwycięskich meczach naszych hokeistów na trawie z Francją i Czechosłowacją, kadra hokeistów przygotowuje się do turnieju we Włoszech.

Będzie to turniej o puchar im. M. Zavotto, w którym wezmą udział cztery, silne reprezentacje państwowe: Włoch, Hiszpania, Francja i Polska.

★ Trener państwowy PZHT S. Paczkowski — informuje, że wyjazd nastąpi 25 czerwca. Turniej odbędzie się 29 i 30 czerwca oraz 1 lipca. Członkowie kadry trenują dwa razy tygodniowo oraz uczestniczą w rozgrywkach swych klubów. Specjalnego grupowania nie będzie. W drużynie reprezentacyjnej nie przewiduje się większych zmian. Wystąpią dwaj nasi brankarze: Wojdyła i Górny, dalej Marzec, Kubiak, z młodszych wielkimi Smiełski, Ptak, Różański, Ciężyński, Micał i in.

★ PZHT zaproponował Austrii rozegranie w drodze powrotnej z turnieju, spotkania międzynarodowego w Wiedniu. Na razie odpowiedź brak.

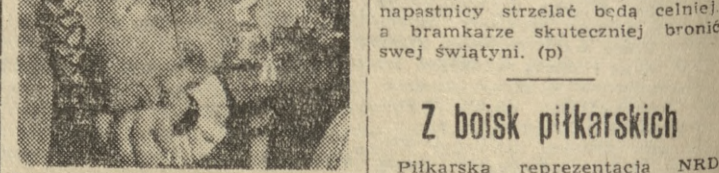
Polacy już raz startowali w Rzymie. Było to na ostatniej Olimpiadzie. Nie wypadliśmy wówczas najpomyślniej. Może tym razem napaściny strzelać będą celniej, a bramkarze skuteczniej bronić swej świątyni. (p)

Z boisk piłkarskich

Piłkarska reprezentacja NRD pokonała w Lipsku reprezentację Danii — 4:1 (2:1). Trzy bramki dla NRD zdobył Guenter Schroeter. Spotkanie oglądało 30 tysięcy widzów.

W zaległym meczu piłkarskim o mistrzostwo III ligi Zjednoczeni Września pokonali Polonię Chodzież 7:2.

Popularny wśród publiczności Henryk Olszewski udziela ostatnich porad przed meczem — kompletnie załamanemu, jak to widać na zdjęciu, Hieronimowi Koniecznemu, który słusznie uważa, że łatwiej zdobywać (jako Don Juan) serca kobiety niż gole... Fot. G. Wyszomirska



Popularny wśród publiczności Henryk Olszewski udziela ostatnich porad przed meczem — kompletnie załamanemu, jak to widać na zdjęciu, Hieronimowi Koniecznemu, który słusznie uważa, że łatwiej zdobywać (jako Don Juan) serca kobiety niż gole... Fot. G. Wyszomirska

Wiosna poetycka w Bydgoszczy

W Bydgoszczy odbędzie się w dniach 2-4 czerwca bież. roku Wiosna Poetycka zainicjowana przez bydgoską grupę poetycką „Wiatrak”. Ma ona na celu przede wszystkim uświadomienie konieczności ideowego zaangażowania młodej literatury w sprawy społeczno-polityczne i moralne naszych czasów oraz zbliżenie jej do odbiorców, a ponadto bliższe związanie z problematyką Ziemi Zachodnich i Północnych.

Wiosnę organizują: Kujawsko-Pomorskie Towarzystwo Kulturalne, tamtejszy oddział ZLP, KW ZMS i redakcja „Faktów i Myśli”. Przewiduje się udział młodych poetów, pisarzy i krytyków z Bydgoszczy, Olsztyna, Gdańska, Szczecina, Koszalina, Poznania i Zielonej Góry. Podczas Wiosny nastąpi rozstrzygnięcie konkursu poetyckiego ogłoszonego przez „Wiatrak” w ub. roku oraz planuje się krótkie konkursy w czasie trwania imprezy. Organizatorzy sądzą, że Wiosna przekształci się w stałą imprezę kulturalną z siedzibą w Bydgoszczy, która pozabawiona była dotąd większych inicjatyw w typie humanistycznego. W Wiosnie chodzi między innymi o międzyśrodkowe zbliżenie i konsolidację wysiłków dla ożywienia życia literackiego Ziemi Zachodnich i Północnych.

W programie Wiosny przewidziano kilka zasadniczych referatów: o stanie krytyki literackiej prof. dr. Kazimierza Wyki, dyrektora Instytutu Bań Literackich (przyjął on protektorat nad imprezą), o młodej poezji polskiej Jana Śpiewaka, wiceprezesa Komisji Młodzieżowej ZG ZLP, o dorobku literackim ziem północno-zachodniej Polski red. Feliksa Fornalczyka i informacje o sytuacji młodych środowisk literackich wraz z postulatami, przygotowaną przez grupę „Wiatrak”. (ms)

Chcą poznać Polskę

Wśród młodzieży polskiej zamieszkałej w Argentynie istnieje od pewnego czasu silna tendencja do poznawania Polski. Już w 1960 r. Polska Macierz Szkolna na wniosek organizacji studentów polskich urządziła kursy z historii i literatury polskiej. W 1961 r. kursy te rozszerzono na pozostałe koła młodzieży, nie tylko uniwersyteckiej.

Od koszyczka do rzemyczka

Cennikowe problemy

Ceny — wiadomo — są różne. Jak do tego dochodzi?
W ub. roku Wojewódzka Komisja Cen w Poznaniu przyjęła 23.180 wniosków o ustalenie cen na nowe wyroby, zatwierdzono zaś: 21.165 na artykuły przemysłowe, 632 — na spożywcze i 1.357 — na różnego rodzaju usługi.

O ile w latach ubiegłych liczba wniosków przyjmowanych w każdym roku przeciętnie o 25 proc., to w roku ubiegłym nastąpiła pewna stabilizacja i obecnie zgłoszenia utrzymują się na tym samym poziomie.

Braki do kosza

Podczas oceny artykułów (każdy wytwórca dostarcza do WKC wzór produktu) kilkadziesiąt wniosków odrzucono. Wzory nie zawsze odpowiadają wymogom jakości. I tak np. nie zatwierdzono ceny na męskie sandały produkowane przez Woj. Przedsiębiorstwo Skórzano-Obuwnicze w Dobrzycy, ponieważ podeszwa tych butów z mikroporowatej gumy miała inne wymiary niż poszyte skórką. Dziwne, że Woj. Zjednoczenie Przedsiębiorstwa Terenowego wydało pozytywną ocenę wzoru stwierdzając, że jest on zgodny z obowiązującymi normami. Po znaskim Zakładem Gastronomicznym „Kawiarnie” zakwestionowano z kolei jakość nowych biszkoptów. Przedsiębiorstwo P. T. w Gnieźnie — jakoś chrzanu, a Spółdzielnia Pracy „Obuwnik” z Jarocina — czónek damskich ze skóry cielęcej. W tym ostatnim przypadku znowu WZSP uważał, że obuwie jarocińskie jest „na medal”.

„Projektowanie”

A jak wygląda sprawa projektowania cen przez samych wytwórców? Wiemy, że bierze się pod uwagę koszt surowców, robocizny, eksploatacji urządzeń itp. Niestety — 97 proc. wniosków o zatwierdzenie cen ma kalkulacje zawyżone. Stąd też wiele godzin i dni rzeczoznawcy WKC poświęcają na dokładne — wtórne zbadanie — nie tyle celowości produkcji danego artykułu, lecz sprawdzenie poszczególnych pozycji wykazu kalkulacyjnego.

Bardzo często zdarza się również, że producenci w swoich ofertach podają do

WKC inną cenę na proponowany artykuł — w większości wyższą, natomiast podpisując umowy z handlowcami, ustalają ceny niższe.

Gdzie logika?

A oto przykłady: Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu Metalowców w Poznaniu złożyła ostatnio wniosek o zatwierdzenie ceny usługi na obróbkę mechaniczną pierścieni do uchwyty wiertniczego, proponując cenę 13 zł 15 gr, przyjęła natomiast zamówienie na tę usługę od Spółdzielni Pracy Metalowców im. 1 Maja po 12 zł 50 gr.

Spółdzielnia ZiZ Mechaników w Poznaniu skalkulowała cenę obróbki obudowy łożysk do pomp wiertniczych na 50 zł 95 gr za usługę, przyjął ofertę za 38 zł i dopiero rzeczoznawcy WKC zmienili ostatecznie cenę na 34 zł.

Ta sama Spółdzielnia na zamówienie Zielonogórskich Zakładów Piwowarsko-Słodowniczych podjęła się kapitalnego remontu aparatu do wstawiania wód gazowych, kal kuluje dla WKC cenę usługi na 8.284 zł, z ZZPS podpisała umowę za 7.195 zł, WKC zaś (po przeanalizowaniu wszystkich kosztów związanych z tym zleceniem) zatwierdziła cenę usługi na 4.789 zł.

Spoleczna kontrola

Trzeba dodać, że WKC jedynie ustala ceny, natomiast kontrolerem ich zgodności na rynku są takie jednostki jak PIH, IKR i organy kontrolne handlu. Aby uniknąć wielu nieporozumień rynkowych, WKC podjęła ostatnio wiążące decyzje, które czekają na zatwierdzenie przez Prezydium WRN.

W roku ubiegłym notowano np. wypadki podmieniania cen przez niektórych nieuczciwych sprzedawców (zwłaszcza w handlu owocami i warzywami). Obecnie WKC zamierza wyodrębnić obowiązujące cenniki. Będą one wydrukowane na specjalnych tablicach informacyjnych we wszystkich sklepach, przy

straganach i na targowiskach, by każdy klient orientował się, co ile kosztuje. Odpowiednie zalecenia w tym względzie otrzymały już także powiatowe rady narodowe.

Szybciej niż dawniej

W ub. latach producenci mieli do WKC wiele słusznych pretensji, że zbyt długo przetrzymuje wnioski o zatwierdzenie cen, że z tego powodu np. przy zmianie asortymentu wzrastają zakładom koszty za niepełne wykorzystanie urządzeń itp. Istotnie, narzekania były uzasadnione. Od ubiegłego roku nastąpiła jednak w pracy aparatu WKC poważna zmiana na korzyść. Wprowadzono usprawnienia organizacyjne, skrócono znacznie obieg dokumentacji. Jak wynika z analizy obiegu wniosków cenowych przeprowadzonej w sierpniu ub. roku, okres załatwiania wniosku od daty jego wystawienia przez przedsiębiorstwo do chwili zatwierdzenia przez WKC wynosił przeciętnie 13 dni, natomiast w samym WKC tylko 8 dni. A więc o blisko 20 dni krócej niż w 1959 roku. Do dziś zdarzają się jednak wypadki, że wnioski producentów przetrzymywane są w jednostkach nadzórnych. Np. Okr. Zw. Sp. ni Inw. „rozpatrywał” 138 dni 10 kalkulacji Pozn. Spółdz. Inw. „Metalowiec” na galanterię metalową, a WZSP już „tylko” 121 dni wniosek Sp. Pracy „Bakelit” na koszyczki winiurkowe.

W bież. roku poznańska WKC będzie miała do rozstrzygnięcia jeszcze wiele innych problemów cennikowych. O tym jak zostaną one zrealizowane i czego będą dotyczyły, napiszemy w osobnym artykule. JANUŚ ETSEK

Paragraf i życie

I śmierć wymaga udokumentowania

Trzy etapy istnienia ludzkiego zostają uwiecznione w aktach stanu cywilnego: urodzenie, małżeństwo i wreszcie śmierć. O ile wszyscy na ogół zdają sobie sprawę z doniosłości aktu urodzenia i aktu małżeństwa, o tyle do należytego sporządzenia aktu zgonu człowieka wiele osób nie przywiązuje specjalnej wagi, bo przecież zmarłemu już jest wszystko jedno. Zmarłemu tak, ale pozostają żywi, dla których treść aktu zgonu krewnego może mieć doniosłe znaczenie.

Od wykazania bowiem aktu zgonu, że określona osoba zmarła w oznaczonym dokładnie czasie i miejscu, zależy może uzyskanie spadku po zmarłym, uzyskanie renty, podjęcie należności z ubezpieczenia, możliwość zawarcia ponownego małżeństwa przez pozostałego przy życiu małżonka, kwestia czy dziecko urodzone przez żonę zmarłego już po jego śmierci pochodzi od zmarłego itd.

Fakt śmierci człowieka trzeba zgłosić w ciągu trzech dni w tym urzędzie stanu cywilnego, w którym którego nastąpiła śmierć. Termin ten wynosi 24 godziny, jeżeli śmierć nastąpiła wskutek choroby zakaźnej. Do zgłoszenia zgonu obowiązani są najbliżsi krewni lub dzieci zmarłego; najbliżsi krewni i powinowaci, zamieszkali w miejscowości, w której nastąpił zgon: osoby zamieszkające w lokalu, w którym nastąpił zgon, lub w którym zmarł; osoby które były obecne przy zgonie, lub naocznie zgon stwierdzili; administrator domu, w którym nastąpił zgon. Obowiązek osób wymienionych w dalszej kolejności powstaje dopiero wtedy, gdy osoby wymienione przed nimi są nieobecne lub z innych przyczyn obowiązku zgłoszenia dopełnić nie mogą. Jeżeli śmierć nastąpiła w szpitalu lub innym zakładzie, obo wiązek zgłoszenia ciąży na kierowniku tego zakładu. Za niedopełnienie obowiązku zgłoszenia zgonu człowieka w urzędzie stanu cywilnego grozi grzywna do 500 złotych.

Akt zgonu sporządza się na podstawie wydanej przez lekarza lub lekarza karty zgonu stwierdzającej fakt i przyczynę śmierci człowieka. Przed sporządzeniem w urzędzie stanu cywilnego aktu zgonu nie wolno pochować zwłok. Jeżeli niemożliwe jest uzyskanie karty zgonu, trzeba wystąpić do sądu. W takim wypadku akt zgonu zostanie sporządzony na podstawie postanowienia sądu.

Nie wolno wpisywać w akcie danych co do miejsca śmierci, gdy by mogło to przynieść ujemne zainteresowanym (np. zmarł w więzieniu).

KAZIMIERZ JANICKI

Droga znaczone krwią

17 rocznica Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego

Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego stanowił część Sił Zbrojnych PRL. Powstał on 24 maja 1945 roku, na podstawie uchwały Rady Ministrów RP, jako specjalna formacja, przeznaczona do zwalczania leśnych band kontrrewolucji. W skład KBW weszły: 4 Dywizja Piechoty im. Jana Kilińskiego, Samodzielny Batalion Szturmowy oraz 1 i 2 Brygada Zaporowa.

W latach 1945—1953 żołnierze KBW toczyli walki ze zbrojnym podziemiem. Poniżej drukujemy dwa fragmenty wspomnień z walk KBW.

Na tropie „Uskoka”

12 września 1947 roku „Zapora” — jeden z hersztów band, grasujących na terenie Lubelszczyzny — wydał podległym sobie bojownikom następujący rozkaz: „Dowództwo nad pozostałymi oddziałami partyzanckimi w południowej części województwa lubelskiego obejmie kapitan „Uskok”.

„Uskok” był bandytą bezwzględny, miał na swym koncie długi rejestr zbrodni. Do najkrwawszych należał udział w spaleniu wsi Wierzechowiny i wymordowaniu 196 mieszkańców w 1945 roku.

29 marca 1949 roku zostali ujęci „Piróg” i „Góra” z bojówki „Strzały”. W toku śledztwa podali szereg melin, z których korzystali dowódcy bojówek — „Strzała” i „Laluś”, oraz jedną melinę samego „Uskoka” w kolonii Łuszczów.

1 kwietnia, o godzinie 4-tej nad ranem, 20 żołnierzy KBW otoczyło kryjówkę i zabudowania właściciela meliny. Wejście do kryjówki było zamknięte. Melinierz twierdził, że nie wie o jakiejś kryjówce i nikomu jedzenia do niej nie nosił. Kiedy mu pokazano wejście do nory i „Góra” — zmiekl, a jego żona zeznała, że „Strzała” był wczoraj wieczorem, żądał jedzenia, a potem poszedł do swego kuzyna, mieszkającego w odległości 400 metrów od ich domu.

Żołnierze natychmiast przystąpili do przeszukiwania wskazanych zabudowań. W szopie szer. Brzeziński znalazł „Strzałę” ukrytego w słomie. Bandyta strzelił kilkakrotnie do żołnierzy, lecz nie trafił, następnie rzucił dwa granaty w atakujących go kabewiaków i próbował ucieczki. Unie mogła mu ją celna seria erkaemisty szer. Gościelnego.

Następnym etapem było uderzenie na melinę „Uskoka”. 21 kwietnia, w godzinach popołudniowych, grupa żołnierzy KBW okrążyła melinę. „Uskok” był w kryjówce. Próbowano go namówić, by się poddał. Bandyta zwiękła o rana. Kiedy żołnierze zaczęli odbijać kłapę kryjówki — bandyta popełnił samobójstwo.

R. G.

Potyczka nad Sanem

Ze wspomnień st. sierż. K. Bartoła

W maju 1947 roku nasz batalion przybył do Gorzanki. Była to mała wioska, wyludniona, zagubiona w Bieszczadach, niedaleko granicy ze Związkiem Radzieckim. Pewnego dnia dowódca kompanii, kapitan Szewczyk, polecił mi abym z dziesięcioma żołnierzami pomaszerował do opustoszałej wsi Rajskie.

Zebrałem chłopaków. Ruszyliśmy gęsio, wolno, rozleniwieni obiadem i słońcem. Przemaszerowaliśmy już około ośmiu kilometrów i wyszliśmy na mały płaskowyż nad Sanem. Usłyszeliśmy sześć czy trzydzieści metrów, kiedy z tyłu słyszeliśmy okrzyk „Banda! Tam, w dole nad rzeką”.

Przyjeżdżaliśmy się w krzakach na krawędzi płaskowyzgórza i patrzyliśmy w dół. Na małym cypelku, wzniesionym nad Sanem, w odległości około pięćdziesięciu metrów od nas ujrzelśmy ognisko, nad nim, na przewrotnym różnie jakieś mięso, obok garnek a obok, oparte o drzewo dwa karabiny.

Ostrożnie, z bronią gotową do strzału, zeszliśmy w dół. Wzdłuż rzeki — krzaki, zarośla, kępy drzew, ani żywego ducha. „Pochowali się”. Jeden z żołnierzy zauważył bandytę, który leżał za kupą kamieni, w odległości pięćdziesięciu metrów od nas. Krzyknąłem: „Wylaż, ręce do góry”. Odwrócił się w naszym kierunku i puścił do nas serię z pistoletu maszynowego. My do niego, z góry. Gdzieś z dołu zaczął strzelać jeszcze jeden.

Tak ostrzeżeniśmy się z pół godziny. Sytuacja była niejasna bo mogliśmy tak „pykać” i cały dzień.

Rzuciłem granat zaczepny. Wybuchł. Nic. Górny i jeszcze jeden z żołnierzy porzucili broń. My, z wybuchu zza kamieni podniosłem się wysoki drab w półtym mundurze SS-mana, w czarnych bryczesach. Ręce z pistoletem unosiłem nad głowę i zacząłem pod górę, w moim kierunku.

Krzyknąłem: „Odrzuć broń!” wykonał polecenie i doszedł do mnie. Kolejny leżał w lewo i w prawo ode mnie, w krzakach. Nie widział ich. Kiedy zobaczył, że jestem sam — rzucił się na mnie i zaczął mnie dusić.

Z boku podbiegli Górny i obywatelski go. Związaliśmy jeńca paskami od spodni, od automatów i przywiązaliśmy do brzości. Początkowo nie chciałem mówić, ile ich jest. Ale kiedy Górny podsunął mi pięść pod nos, bandyta powiedział, że jest ich ośmiu, ale trzech jest rannych.

Zaczęliśmy szperać wzdłuż brzości i za głazami znaleźliśmy jeszcze dwu. Byli bez broni i podali się po pierwszą ostrzegawczą serię. Okazało się, że obaj byli rekrutami, którzy dopiero co dostali się do bandy. Mój jeńca był dowódcą czoty „Hrynia”.

Przeszukaliśmy brzeg bardzo dokładnie. Ale, pozostali dwaj uszli. Mój jeńca był SS-manem, pod pachą miał wytatuowane litery „SS”.

Taka była moja pierwsza potyczka. Otrzymałem za nią Medal Zasłużonym na Polu Chwały i... opeer, bo język — językiem, ale działaliśmy nieostrożnie, można było otoczyć bandytów, rakieta wezwąć pomocy i wtedy wszystkich udałoby się wziąć.

Spisał: Goni

Piotr Życki ZATRUTE SŁOWA

— Kwestia przyzwyczajenia — stwierdził Pawlas. — Kiedy uczyłem w Piaszach...

— Wyciągami z tego konkretny wniosek — zakonkludowała Ela. — Należy szukać człowieka z pochyłym charakterem pisma.

5.

Byli zniechęceni. Dawno zapadł zmierzch, za oknami błyskały jarzeniówki pryncypalnej ulicy Koła, a oni tkwili w papierach. Przerzucili całą korespondencję pewnego referatu, teraz wertowali segregatory inspektora szkolnego. Jak dotychczas — bez powodzenia. Raz tylko Ela ożywiła się na chwilę. Było to jakieś pismo kierownika szkoły z Żyzyc. Przypominało mocno to samo, ale Pawlas ją wyśmiał. Znal gościa jeszcze z okresu belferki.

Poza tym, zarówno przeglądana korespondencja z nauczycielstwem, jak też inne pisma do Prezydium PRN — nie nasuwały interesujących spostrzeżeń. Wrócił także Nowak i potwierdził opinię Pawlasa: żaden Franciszek Kaczmarek w Ślawnicach nie zamieszkuje, a Zagra... Zagra absolutnie się zarzeka, że pojęcia nie ma, kto mógł być autorem perfidnie spreparowanego listu.

Wyglądało, że zabrnęli w zaulek. Wtedy właśnie Pawlas wpadł na nowy koncept:

— Wiesz, moje dziecko, popełniliśmy błąd — stwierdził nagle, ukończywszy swoją „porcję” segregatorów. Sami ograniczyliśmy możliwości znalezienia właściciela pochyłego pisma. Wychodząc z założenia, że listy pisał inteligent — Pawlas akcentował każde słowo słukniem o bok biurka, na którym siedział — trzeba rozważyć, co robi inteligent na wsi? Jeśli jest choćby, jak przypuszczaliśmy, nauczycielem lub księdzem? Czy tylko pisuje listy, opatrzone zmyślnymi lub zwiastami? Przede wszystkim, uważaj: on przede wszystkim pisze chłopom podania. Podania, zrozumiałeś, moje dziecko?

TO była myśl. W ciągu kwadransa Pawlas zdolał ściągnąć do biura mieszkającego opodal kierownika Wydziału Handlu. Wy tłumaczyli mu z grubsza, o co idzie. W chwili potem zabrali się z nowym zapalem do roboty.

Wyniki okazały się rewelacyjne. Nie minęło 10 minut, gdy niemal jednocześnie kierownik Wydziału Handlu i Pawlas machali podaniami, skreślonymi pochyłym pismem, z dużym „d” w deście. Niewiele później trzecie podanie, napisane wyraźnie ta sama ręką, znalazła także Ela.

Dali były różne. Afragment jakby ten sam. Litery, tu był zbędny grafolog, identyczne. I to „dnia” przez duże d! Podpisy, oczywiście, różne. Różnych rolników.

— Skąd? Mówcie — Pawlas notował, bo tymczasem ilość identyfikowanych podań wzrosła do pięciu: — Ślawice, Małgorzewo, Orzyce, Orzyce drugi raz, Orzyce trzeci raz! Pasuje: wszystkie wsie leżą obok siebie — obok Wólki. Piaszek, moje dziecko, uwil pewno gniazdko w Orzycach bo ślamiad podań nawięcej. Aaa, przecież w Orzycach i szkoła jest, i plebania, i gromadzka rada...

6.

Stary gospodarz patrzył nieufnie to na nich, to na samochód, którym przyjechali. Ale koniec końców wydusił z siebie:

— Ano, to pójdmij do izby.

To było już coś. Od rana pchali się wiejskimi traktami na Ślawice i Małgorzewo — bez wyniku. Piętrzewiński, na którego opiewało pierwsze podanie, akurat wyjechał aż do Poznania; żona nie wiedziała o niczym. A znow w drugiej wsi gospodarz — chory, przebywał w sanatorium. Tak dotarli w końcu do Orzyc. Przy pierwszej próbie sparzyli się:

— Kto mnie podanie pisał — moja rzecz! — palnął chłop i zawał z sobą brame do zagrody. Drugi, też z Orzyc, wyjechał. Do syna na zachód, pomóc w gospodarstwie. Cała więc nadzieję pokładali w sędziwym rolniku, który właśnie wprowadzał ich do izby — ciemnowej mimo majowego popołudnia.

— My z powiału jesteśmy, Raciwoda. O widzicie, mamy tu podanie wasze na tarcie — Ela śledziła pilnie twarz chłopca. Uznała, że strzał był trafny. Tarcica przykuła uwagę chłopca.

Pawlas, wtrącając czasem słowo, szykował się do ostatecznego pytania. Ale sam gospodarz przyszedł im z pomocą.

— Nauczyciel podanie synowi pisał. Bo to, rozumiecie, właściwie nie ja tu gospodarz, tylko syn. Wiecie co — stary jakby zorientował się, że placze — najlepiej poczekajcie, przyjdzie moja kobieta od kariofil sadzenia, to wszystko dokumentnie wyjaśni. Bo syn, będzie dwa tygodnie, jak do szpitala go wzięli — puścił tegi kłap dymu i uciął, wyczerpany jakby długą kwestią.

Pawlas kuf żelazo póki gorące:

— Więc, powiadacie, nauczyciel. On wszystkim tu pomaga pisać podania?

— Coby nie miał pisać, przecie nie darmo. A zresztą nie wiem ja, to moja stara zawsze ze Stąskiem... — urwał.

— Tak... To sprawa byłaby załatwiona — odezwała się Ela. Więc gdzie tego nauczyciela szukać? — spytała nagle.

— A gdzieby? — stary był trudny w gadaniu. — Pewnie, że w szkole. Wrona się nazywa.

(Ciąg dalszy jutro)

(3)

Chrzęszcz brzmi w trzcinie

Korespondencja własna z Berlina

Posługujemy się pięknie trudnym językiem, którego przy tym nie można zaliczyć do melodyjnych. Uczymy się go od dziecka, by pisać testament strzelić jeszcze kilka byków. Na całym świecie niewiele ponad 40 milionów ludzi wymawia „chrzęszcz brzmi w trzcinie”.

Praktycznie rzecz biorąc polszczyzna służy jednemu narodowi i nie wykazuje ekspansywnych aspiracji. Mimo, to jeśli obok krajowców wyduka kilka zdań po polsku, czynimy wokół niego radosną wrzawę, pochlebiamy nam, że chcieliśmy zadąć sobie trud, chyba tylko po to, aby sprawić Polakom przyjemność.

Czy rzeczywiście?

Wstąpiłem do Domu Kultury Polskiej w Berlinie, by obejrzeć wystawę rysunków Lengrena. Przez omyłkę wszedłem do sali, w której siedziało kilkadziesiąt osób obojga płci pochłoniętych bez reszty zawiłym dla nich problemem: kiedy używać słowa „zgubić” a kiedy „stracić” (na przykład zgubić zegarek, stracić nadzieję), gdyż różne znaczenie tych czasowników nie ma odpowiednika w niemieckim i w obu wypadkach stosuje się słowo „verlieren”.

Miałem zatem do czynienia z młodymi Niemcami, którzy ubiegają się już o wyższy stopień wtajemniczenia w języku polskim.

Nagle zrobiła się cisza a mnie dopadło karzące spojrzenie lektorki. Zamiast wycofać się dyskretnie powiedziałem kłopotaczce i jak bardzo interesuje mnie to, co dzieje się w tym pokoju.

Liczy się człowiek

Po chwili siedziałem już wśród nich i mogłem zaspokoić ciekawość. Chciałem przede wszystkim wiedzieć, co ich. Niemców, skłoniło do podjęcia nauki naszego języka, który przecież pod względem przydatności nie może równać się z angielskim czy francuskim, a wymaga od uczącego się znacznie większego wysiłku.

Ze zdumieniem przyjąłem do wiadomości, że nikogo tu z obecnymi nie popchnęła do tego bezpośrednia, praktyczna potrzeba, założmy bliska perspektywa jakiejś pracy w Polsce.

Natarczywie wypytywałem dalej, nie dopuszczając do szybkiego wyczerpania tematu. Oto co jeszcze usłyszałem: — Liczy się człowiek wyspecjalizowany. Taka epoka. Znajomość jednego czy dwóch języków światowych nie jest już dziś nadzwyczajną specjalnością (co wy na to, rodacy!), tak jak nie jest nią umiejętność prowadzenia samochodu. Natomiast opanowanie niezwykle trudnego i mało dotąd rozpowszechnionego języka, który ułatwia kontakty z krajem robiącym pod każdym względem błyskawiczną karierę — wyróżnia korzystnie człowieka, stwarza mu dodatkowe szanse w życiu.

Autorem tej wypowiedzi był dwudziestokilkuletni urzędnik bankowy.

— Potraficie w jakiś nieuchwytny sposób nadawać upowszechnianym sprawom szczególnie urok. Słucha się was z prawdziwą przyjemnością. Wolalibyśmy jednak w oryginalnie nie tłumaczyć.

Dziewczyna była śliczna, a wyznanie obejmowało liczbę mnogą, spuściłem więc skromnie oczy.

Więcej zgłoszeń, niż miejsc

Była jeszcze mowa o roli Polski jako rozumnego pośrednika między Wschodem i Zachodem, o nowoczesności w sztuce, o modzie do równowagi wdziękiem paryskiej. Gdy wreszcie film dobiegał końca, superlatywów, wyszło na jaw, że w największym kinie Berlina demokratycznego — Colosseum — „Krzyżacy” nie schodzili z ekranu przez 13 tygodni. Seanse odbywały się przy wypełnionej do ostatniego miejsca widowni, i w ten sposób dzieło Forda obejrzało ponad 100 tys. berlińczyków.

Sympatyczna lektorka polskiego, autentyczna Niemka, pani Sophie Wauer uświadomiła mi, że zgłoszeń na kurs jest więcej niż miejsc. Obecnie, w samym tylko Domu Kultury Polskiej, prowadzi się kilka kursów dla początkujących i zaawansowanych. Wyniki są dobre, bo jak mnie z łatwością przekonano, gra warta świeczki.

MIECZ. ZAWADOWSKI

Śladami jednego wynalazku

Rozgłos za granicą — cisza w kraju

Zbliża się druga rocznica zbudowania i wykorzystania w praktyce przemysłowej rewalacyjnego urządzenia do odpylania powietrza i klimatyzacji zakładów pracy, skonstruowanego przez pracownika Biura Projektów „Prozamet” mgr. inż. Wacława Kuleszę z Poznania.

Oto w skrócie losy tego urządzenia: po serii niepowodzeń z różnymi urządzeniami i systemami odpylania zanieczyszczonego powietrza w zakładach metalurgicznych „Pomet”, w Poznaniu — mgr. inż. Wacław Kulesza skonstruował oryginalny tzw. „odpylacz przewalowy” który zamontowano w komórce piaskowej modelarni metalowej „Pometu”. Podczas wielomiesięcznego egzaminu, odpylacz uzyskał świetne wyniki: procent oczyszczania powietrza wahał się od 98 do 99 proc. Urządzenie jest b. proste, wykonać je można w każdym zakładzie posiadającym warsztat ślusarski. Skala wykorzystania pomysłu jest ogromna: można go stosować w odlewniach, cementowniach, kopalniach itp. a więc tam, gdzie zanieczyszczenie powietrza jest szczególnie groźne dla zdrowia robotników.

Urządzenie może być wykorzystane także dla klimatyzacji i nawilgaczenia powietrza. Jego koszt jest nieproporcjonalnie niski w stosunku do podobnych konstrukcji zagranicznych, które musielibyśmy importować.

Wysokie walory urządzenia potwierdzone zostały ekspertami specjalistów wyższych

uczelnii i stacji sanitarno-epidemiologicznej w Poznaniu.

Niestety, do tej pory nikt na serio nie zainteresował się sprawą upowszechnienia tego wynalazku. Jego autorowi zaś Zjednoczenie Przemysłu Budowy Taboru Kolejowego „Tasko” (któremu Pomet podlega) przyznało nagrodę w wysokości 500 zł (stawnie: pięćset złotych).

Więcej inicjatywy wykazali specjaliści zagraniczni, m. in. z Czechosłowacji, NRD, Węgier i Kuby. Ta ostatnia zamówiła nawet partię 42 odpylaczy, które wykonuje Przedsiębiorstwo Budowy Urządzeń Wentylacyjnych „Klimat” w Końskich. Wynalazkiem zainteresowali się także urbanisci ze Śląska, zamierzając wykorzystać go do oczyszczania wód katowickiego z gęstych dymów, wydostających się z tysięcy kominów.

Warto przy okazji przypomnieć, że — jak wynika z analizy finansowej przedsiębiorstw — wiele fabryk nie wykorzystuje pieniędzy przeznaczonych na inwestycje bhp, a zatem — i na tego rodzaju urządzenia, na razie więc triumfuje znieczulica...

Odzież za lat 20

Papier — tkanina przyszłości?

Ostatnie zmiany cen na wyroby włókiennicze — podwyżka cen niektórych artykułów z bawełny i wełny i potanień artykułów z włókna sztucznego — znowu wzmogły zainteresowanie perspektywami, jakie niesie z sobą rozwój chemii. Czy możliwe jest zastąpienie bawełny i wełny surowcem innym, powszechniejszym? Czy nauka i technika znajdują kiedyś sposób na produkcję odzieży tak taniej, że wprost nie opłaca się jej czyścić i prać po zbrudzeniu?

Chemicy są pełni optymizmu. Twierdzą, że nastąpi to już w niedalekiej przyszłości.

W USA na przykład daleko zaawansowane są doświadczenia z przystosowaniem do masowej produkcji taniej białej i odzieży z... papieru. Powiecie: Ależ papier robi się z drewna a lasów nie mamy za dużo, obowiązuje ostry reżim ich oszczędzania! Tak, bo u nas wciąż jeszcze robi się papier głównie z pni dorodnych drzew. Tymczasem papier można zrobić i z obrzinków tartacznych, i z chrustu, którego w lasach pełno, i z karpiny, a wreszcie ze słomy, z trzciny jeźiorowej itd. Dojdziemy do tego i u nas.

Wracając do „papierowej” odzieży... Pojawili się już w sprzedaży papierowe firanki, chusteczki do nosa, ręczniki i ściereczki, w niektórych amerykańskich szpitalach stosuje się już papierowe powłoczki na poduszki, prześcieradła na stoły operacyjne itp., których ze względu na niską cenę nie pierze się po zbrudzeniu lecz po prostu wyrzuca.

Wędkarze, autostopowicze i wyjeżdżający na wczasy urlopowicze, przestaną niedługo taszczyć ze sobą niewygodne i ciężkie bagaże — namioty i spiwory. W każdym sklepie na turystycznych szlakach będą mogli nabyć tani 4 osobowy namiot z nieprzemakalnej papierowej tkaniny, który po zakończeniu wczasów... wrzucą do kosza. Podobnie spiwory i koce.

Cała plejada amerykańskich firm pracuje nad udoskonaleniem i przystosowaniem papierowej tkaniny do masowej produkcji odzieży. Tkaniny takie już są, wytrzymują — sprawdzono — 30-krotne pranie. Cały szkopuł tkwi podobno w tej chwili w szyciu. Tradycyjny sposób szycia odzieży jest w stosunku do ceny materiału tak wysoki, że nie wytrzymuje kalkulacji, jeśli wyrób ma być rzeczywiście masowy i tani. Szuka się więc sposobów konfekcjonowania przez łączenie materiału przy pomocy ciepła, podobnie jak dziś się to czyni a nas przy produkcji piaszczyci igelitowych. Na razie jednak papierowa tkanina nie chce się zgrzewać i kleić w sposób zadowalający. Chemicy nadziei jednak nie tracą... (pch)

nauka technika życie

Dyplomanci z Antoninka

Niecodzienne zdarzenie przeżywała w dniu 15 maja załoga Wielkopolskich Zakładów Napraw Samochodowych w Antoninku. Po raz pierwszy w historii zakładów odbyła się tam promocja 59 pracowników na mistrzów i robotników kwalifikowanych w zawodzie ślusarsko-samochodowym.

Przez 4 i pół miesiąca dyplomanci pilnie uczęszczali na kurs przygotowawczy, zorganizowany na zlecenie Dyrekcji, przez Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej. Wreszcie nadeszły pełne emocji dni egzaminacyjne. TKWP, jak przystało na dobrego organizatora, skompletowało potrzebne dokumenty i choć to już nie należy do jego obowiązków, przekazało je Kuratorium Okręgu Szkolnego, które powołało w zakładzie Państwową Komisję Egzaminacyjną z Dyrektorem zakładu inż. St. Mytko jako przewodniczącym.

Plon egzaminów okazał się bardzo bogaty. Wystarczy dokonać przeglądu wykonanych sztuk egzaminacyjnych, z których wszystkie zostały zakwalifikowane jako wysoce sprawne narzędzia, z decyzyjnymi wprowadzaniem ich do produkcji.

Wśród nowo kreowanych mistrzów znaleźli się racjonalizatorzy, którzy za jednym egzaminem zdobyli dwa tytuły. Dwóch z nich — Zdzisław Sierant i Ryszard Skorliński — wykonali prototyp wózka do przewożenia i montażu chłodnic. Jest to kapitalne usprawnienie, z którego zapewne skorzystają inne zakłady samo-

chodowe w Polsce. Za usprawnienie został również uznany pomysł mistrza Henryka Przybyłowicza — przyrząd do sprawdzania ciśnienia oleju przed wmontowaniem silnika w samochodzie, wykluczający możliwość użycia do montażu złych części. Inny mistrz — racjonalizator Czesław Czopik skonstruował, jako sztukę egzaminacyjną, piec do ogrzewania łożysk tocznych, eliminujący ewentualne uszkodzenia, powstające przy wbijaniu łożysk na zimno w elementy silnika.

Nie mniejszą precyzją wykonywania odznaczają się prace „świeżo upieczonych” kwalifi-

kowanych ślusarzy samochodowych. Jeden z nich Czesław Woś zaprojektował i wykonał przyrząd do gięcia rur wirlnika myjni tunelowych, które zakład eksportuje do Jugosławii.

Przy egzaminie teoretycznym wyróżniło się także 9 członków brygad pracy socjalistycznej, szczególnie zaś Janusz Łuczyk i Romuald Pieńard.

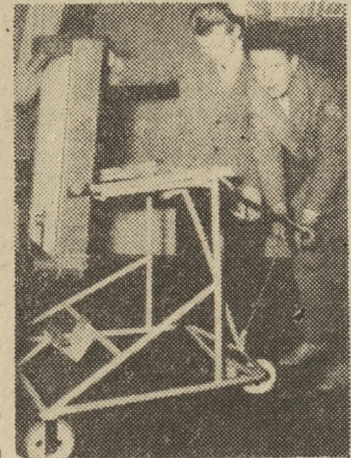
WACŁAW ROGALSKI

40 MW za darmo?

Gdy w roku ubiegłym instalowano w elektrowni konińskiej kołne turbosopły o mocy 50 MW, to po ich uruchomieniu zaobserwowano, że osiągały one swą moc docelową przy kilku zamkniętych zaworach, regulujących dopływ pary. Nasunęło to naszym energetikom przypuszczenie, że turbinny są w rzeczywistości silniejsze, niż to widnieje w ich testach sprawności. Kierownictwo elektrowni zwróciło się więc do prof. Aleksandra Uklaskiego z prośbą o pomoc w zbadaniu możliwości obciążenia turbosopł powyżej ich mocy znamionowej. I okazało się, że polskie turbiny typu „TK” skonstruowane są tak mocno, iż mogą dawać stale po 10 MW więcej.

W marcu i kwietniu br. poddawano próbom przeciążenia wszystkie zainstalowane tu turbiny, zwiększając ich moc codziennie o 2 MW — do 60 i więcej MW. Żaden element składowy nie zagrażał się powyżej normy, a stan ostatniego, decydującego o powodzeniu prób stopnia układu łopatkowego turbin wskazywał, że konstrukcja ich pozwala na trwałe przeciążenie.

Istnieje więc realna możliwość zwiększenia dzisiejszej mocy elektrowni konińskiej o 40 MW — bez dodatkowych nakładów, albowiem trzy polskie „pięćdziesiątki” i dwie czechosłowackie „Skody-55” mogą z powodzeniem pracować jako „sześćdziesiątki”. (pch)



Dyplomanci Zdzisław Sierant i Ryszard Skorliński prezentują swoje urządzenie do przewożenia i montażu chłodnic.

Fot. — „Głos”

Hovercar — 500 km/godz.

Komunikacja jutra

Uczeni brytyjczyści pracują obecnie nad pojazdem, który może zrewolucjonizować komunikację lądową, pojazdem szybkim jak samolot, ale poruszającym się na szynie.

Ma to być hovercar — odmiana poduszkiowca czyli aparatu poruszającego się nisko nad ziemią na poduszce sprężonego powietrza. Hovercar będzie miał dysze wytwarzające taką poduszkę, tyle że zamiast poruszać się nad wodą czy polem, pomknie specjalną szyną — łożem w kształcie rynny.

Miejscami wznosi się na filarach, ale przez znaczną część trasy zadowala się zwyczajnym nasypem. Rynna jest pusta i wyrażnie widac przewód elektryczny, przeprowadzony jej środkiem. Ale oto na horyzoncie pojawia się srebrzysty punkcik. Rośnie w oczach, zamienia się w małe cygaro, aby po minucie przemknąć obok nas pod postacią wielkiego obłego kadłuba bez kół i bez skrzydeł (patrz rysunek). To właśnie hovercar: pędzi z prędkością 500 kilometrów na godzinę — szybciej niż wiele dzisiejszych samolotów pasażerskich. Odległość między Londynem a Manchesterem (640 kilometrów) przebył w godzinę i 45 minut.

Hovercary pojawiają się zapewne za jakieś 7—10 lat, ale już obecnie konstruktorzy brytyjscy z firmy Hovercraft Development Limited opracowują dokładne projekty kilku typów tego pojazdu. Jeden z nich opisano niedawno w brytyjskim tygodniku „New Scientist”.

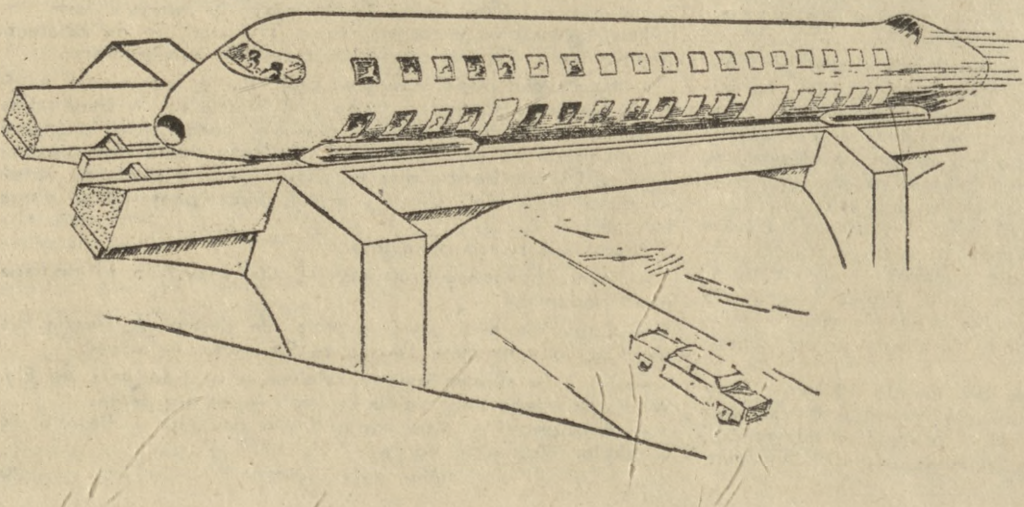
Będzie to jednowagonowy pociąg na 150 pasażerów. Ma się on unosić nad łożem na wysokości około 12 milimetrów. Przeswitać taki wystarczy zupełnie do wyeliminowania tarcia, nie będzie więc magali zbyt potężnych silników. Dzięki temu, pojazd-hovercarowi wystarczy silnik o mocy 4,250 koni mechanicznych, podczas gdy duży samolot (mieszczący 120 osób) potrzebuje aż 22,000 KM. Efekt zaś i tu i tu jest taki sam: brak tarcia. Co prawda pociąg po spieszny ma silniki o mocy tylko 2,000 KM, ale za to porusza się znacznie wolniej: średnia prędkość nie przekracza 100 km/godz.

Z obliczeń wynika, że w hovercarze rozwijającym prędkość 480 km/godz., na jednego pasażera wypada moc 28 KM. Jest to w przybliżeniu dwa razy więcej niż w przypadku samochodu „Warszawa”, który podczas jazdy rzadko kiedy przekracza 90 km/godz., ale aż 6 razy mniej od samolotu latającego z prędkością podrózną 400—500 km/godz. Jeden hovercar będzie kosztował 150 tysięcy funtów — samolot o którymś mowa, kosztuje milion funtów.

Hovercar jest więc doskonałym pomysłem. Jedyna niejasna sprawa to koszty budowy szyn — łoża. Anglikom sądzą wszakże, iż nie będą one tak wielkie, by położyć całe przedsięwzięcie. Hovercar otrzyma napęd elektryczny. Indukcyjny silnik liniowy będzie czerpał prąd z przewodu biegnącego środkiem szyny.

Firma Hovercraft Development Ltd. przewiduje, że jeśli wszystko pójdzie dobrze, to na początek będzie można zbudować linię hovercarową pomiędzy Londynem a Londyńskim Portem Lotniczym. Później warto by połączyć betonową rynną Londyn z Birmingham. Dopiero wypróbowawszy hovercary na tych krótkich liniach można będzie stworzyć sieć bardziej dalekosiężną.

Podróż hovercarem z Londynu do Paryża trwałaby godzinę i 5 minut, z Londynu do Edynburga — godzinę i 40 minut. Hovercar może stać się więc nowym świetnym środkiem komunikacji pasażerskiej i transportu towarowego. (PAP)





Pamiętaj o odnowieniu abonamentu „Koziołków” na czerwiec!

Pracownicy poszukiwani

Powszechny Dom Towarowy w Poznaniu — zatrudni zaraz:

- kierowników stoisk branży obuwniczej, konfekcyjnej i galanterijnej;
- kierowników magazynów wielobranżowych;
- sprzedawców;
- inwentaryzatorów;
- kierownika sekcji inwentaryzacji;
- zaopatrzeniowca branży obuwniczej i galanterii skórzaney;
- szwerców do wykonywania usług w zakresie przybijania fleczków;
- marszantkę.

K4358

KUJAWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO W KRUSZWICY

ZATRUDNIA

z dniem 1 VII. 1962 roku

1 mikrobiologa

z wyższym wykształceniem;

10 chemików

z wyższym wykształceniem i dwuletnią praktyką, lub

techników chemików

z pięcioletnią praktyką ruchową;

1 technika elektryka

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

K4829

Zatrudnimy zaraz do prac budowlanych na terenie miasta i w pobliżu Poznania:

- murarzy,
- murarzy - tynkarzy,
- betoniarzy,
- ustawiaczy rusztowań rurowych,
- mechaników na sprzęt budowlany,
- robotników niewykwalifikowanych.

Bezpłatne zakwaterowanie, ciągłość robót zapewniona. Wynagrodzenie wg obowiązujących stawek akordowych układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje: Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Poznaniu

- Kierownictwo Grupy Robót nr IV przy ul. Galla (dzielnica Jeżyce);
- Kierownictwo Grupy Robót nr V przy ul. Mottego nr 10/11 (Górczyn);
- oraz Zarząd PBT przy ul. Obornickiej nr 227/229.

K4577

Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Zielonej Górze, ul. Wyspiańskiego nr 13 — przyjmie do pracy natychmiast każdą ilość następujących pracowników wykwalifikowanych: malarzy, monterów c. o. i wodno-kan., murarzy, tynkarzy, cieśli, parkieciarzy, 10 ślusarzy, spawaczy z uprawnieniami na spawanie gazowe i elektryczne oraz każdą ilość robotników niewykwalifikowanych do prac w budownictwie. Zgłaszający się fachowcy winni posiadać własne narzędzia pracy, za które przedsiębiorstwo stosuje odpłatność. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Przedsiębiorstwo dysponuje hotelami robotniczymi oraz stołówką przyzakładową. Zgłoszenia osobiste pod wyżej podanym adresem.

K4591

Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Bałtycka 10 — przyjmie zaraz:

- inżynierów - mechaników, względnie techników do działu technicznego,
- ekonomistów do działu zaopatrzenia i ekonomicznego;
- mechaników samochodowych;
- operatorów na dźwigi wieżowe;
- kierowców samochodowych;
- robotników do ekip za- i wyładowniczych.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dojazd do pracy autobusem przedsiębiorstwa.

K4593

Dyrekcja Państwowej Szkoły Pielęgniarstwa w Poznaniu, ul. Walki Młodych 13 — poszukuje kandydata na stanowisko zastępcy dyrektora do spraw administracyjnych. Zgłoszenia osobiste w godz. od 10—13, codziennie w budynku szkolnym.

K4639

Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Goplana” w Poznaniu — zatrudni zaraz: 2 inżynierów konstruktorów, 2 techników konstruktorów, 1 technika mechanika na stanowisko planisty remontów, 1 technika mechanika na stanowisko kalkulatora, 20 ślusarzy, 3 dozorców oraz 5 sprzątaczek produkcyjnych. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Z. P. C. „Goplana” — ul. Wawrzyńska 11.

K4637

Hotel „Orbis - Bazar” zatrudni zaraz pokojową oraz robotnika do prac porządkowych i zamiatania ulicy na pół etatu.

K4743

Sprzedaz

Sprzedam wyrównarkę, frezarkę, szpundownię, garaż Poznań, Powstańców Wielkopolskich 5, telefon 628-66. 8687g

Sprzedam motocykl „Panonia” — stan idealny. Wiadomość: Sułkowski, St. Rynek 52 b m. 3. 8526g

Sprzedam pół domu, 2-rodzinny, ogród zadzwoniły 116 m². Gniezno, Artilleryjska 3 m. 1. 9382p

Sprzedam szynszylę hodowlaną stare lub młode. Wałcz, tel. 317. Miłek. 9819p

Sprzedam samochód „Mikrus” po 9.000 km. Wągrowiec, Armii Czerwonej 21 m. 2. Edward Niespodziany. 9916p

Fortepian — Bechstein okazynie sprzedam (prowinca). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9929p

Fisharmonium Bürgera, stan bardzo dobry, sprzedam. Wąbrzeźno, Wolności 72. Jurkiewicz. 9928p

Sprzedam korzystnie paśnię odznaczoną kilkakrotnie przykładowo — 15 uli wielkopolskich z kontrolną ramką, z powodu starości. Marmurów, Polajewo, pow. Czarnków. 9931p

Sprzedam parciele — Kalsz, 3 Maja 17. Wiadomość: Ostrów Wlkp. Zamenhofa 11 m. 3 — Matulewicz. 9918p

Sprzedam motocykl 100 ccm; stan dobry. Sachs. Ostrów, Buczka 36. 9920p

Samochód - bagażówkę 1,5 tony Chevrolet sprzedam. Sołtyś, Sułecin, Żwirki i Wigury 2, woj. zielonogórski. 9921p

„Moskwicz” 402 — sprzedam. Stawiszyn, Targowa 16, pow. Kalisz. 9926p

Sprzedam tanią Jawę 350 ccm na 16-ach. Stan b. dobry. Wschowa, Świerczewskiego 15. 9925p

Sprzedam MZ-ES 250, produkcja 1960. Kaczmarczyk, Piła, Mireckiego 183. 9923p

Samochód DKW „Sedan” sprzedam. Stan dobry. Bartkowiak, Wschowa, Waska 4. 9922p

Lokale

Mieszkanie 2-3 pokojowe, wyłączone komfortowo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8485g

Przyjmę pana na wspólny pokój. Gwardii Ludowej 20 m. 5 (od godz. 18). 8643g

Poszukuję pokoju lub zamienię pokój z kuchnią, samodzielnie na 2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8646g

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, łazienkę, parter, na równorzędne, wyżej, chętnie nowe budownictwo. Fabryczna 34 b m. 23 a. 8661g

Pracujący członek spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8668g

Mieszkanie 42 m², przynależnościami, dzielnicą (Ostroroga), idealne na przemyślny, pokój z kuchnią, samodzielnie — zamienię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8693g

Która z uspołecznionych instytucji możliwie w centrum Poznania odda

dwa mniejsze lokale

na Biura Ośrodka Języków Obcych.

8419g

Mieszkania 2 pokoje, kuchnia, 1 pokój, kuchnia — zamienię na 3 pokoje, kuchnia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8691g

Zamienię 2 pokoje, kuchnię 45 m² piwnicą (korytarz, łazienka wspólne — używa małżeństwo bezdzietne), II piętro, c. o., ul. Wrocławska — na 3 1/2 pokoju z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8658g

Trzy pokoje z kuchnią w Buku zamienię na pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8695g

Nieruchomości

Pół willi, względnie mieszkanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8486g

Małą parciele przy tramwaju najchętniej Grunwald kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8524g

Działkę 0,6 ha, zabudowaną na hodowlę, blisko Poznania — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8537g

Sprzedam pół willi (wyłączona, wolna) 3 pokoje, wygodami — Wilda. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9036g

Sprzedam dom w Zanie-myslu z wolnym mieszkaniem. Ryński, Zanie-mysł, ul. Poznańska 154, p.w. średzki. 8543g

Kupię 1/2 willi lub mieszkanie wyłączone. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8575g

Sprzedam nowy dom jednorodzinny, wolny, hektarem ogrodu, pod Kaliszem. Wąskowiak, Kalisz, Wolności 3. 8605g

Przetargi — Komunikaty

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne podaje do wiadomości: w związku z wymianą toru tramwajowego w łuku na odcinku plac Wolności — Aleje Marcinkowskiego w dniach od 24—26 maja 1962 r. ruch tramwajowy linii nr nr: 1, 4, 8, 9, 15 skierowany zostanie ulicą Czerwonej Armii. K4922

Kierownictwo Państwowej Bursy Szkół Artystycznych w Poznaniu, Stary Rynek 37/39 — ogłasza przetarg ofertowy na malowanie ścian w baraku, przy ulicy Zwierzynieckiej 17. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 1. VI. 1962 r. Słup kosztorys do wglądu w biurze bursy. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. 9185g

Rolniczy Zakład Doświadczalny WSR Złotniki, poczta Suchylas, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu kapitalnego ca 200 mb ogrodzenia siatkowego (wysokość 1,50 m), z materiału wykonawcy, w terminie do dnia 30 czerwca 1962 r. Oferty należy składać w zabezpieczonych kopertach do dnia 13. VI. 1962 r. pod adresem RZD Złotniki, poczta Suchylas. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zakład zastrzega sobie wybór dowolnego oferenta, zlecenie całości lub częściowe wykonanie, unieważnienie przetargu w całości, bez podania przyczyn. 9235g

Parcele w dobrym położeniu pod budowę w Poznaniu — sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8576g

Parcele budowlaną około 1.000 m² przy Jeziorze Kierskim sprzedam właściciel. Teren zelektryfikowany. Poznań, Gajowa 4 m. 7, od godz. 15. 8591g

Sprzedam parciele budowlaną w Szczepankowie przy ul. Hotomińskiej. Zgłoszenia: Szczepankowo, ul. Sławska 47. 8595g

Właściciel sprzedam okazynię dom 6-mieszkaniowy z ogrodem 600 m² na Grunwaldzie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8617g

Kupię wyłączone mieszkanie najchętniej w willi. Posiadam do zamiany mieszkanie w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8635 g.

Zgubiono legitymację nr 516 Liceum Ogólnokształcącego nr 1 Wojciech Lewandowski. 8679g

Zgubiono kartę rejestracyjną nr PB 01-44 na ciągnik Zetor K-25. Własność: Kółko Rolnicze, Siedlec, pow. Gostyń. 9917p

Zgubiono legitymację służbową wydaną przez Inspektorat Oświaty w Szamotułach na nazwisko Janina Adamska, Pniewy. 9924p

Zgubiono świadectwo szkolne VI klasy na nazwisko Mieczysław Grotnowski. 9927p

Różne

Puszczykówo! Szukam pokoju z pościelą, możliwie z obiadem, dwie osoby, lipiec — Hauffe, Warszawa, Łotewska 6. K4859

Motocykliści! Szlifowanie cylindrów — gwarancja, szybko wykonuje Schulz, Poznań, Głogowska 31. 8714g

Matrymonialne

Samotny, inteligentny, rzemieślnik posiada wielką gotówkę, pozna panią z gotówką lub nieruchomością, lat 42—49 (rozwódki wykluczone). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9930p

Przystojna panna 37-letnia, żarna, wykształcona, pozna kawalerę z wyższym wykształceniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9982p

ś.†p.

Z PIASZCZYŃSKICH

Aniela Świdorska

najdroższa matula, siostra, ciocia, teściowa i babcia zakończyła ciche swe życie dnia 22 maja 1962 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczej.

O bolesnej stracie zawiadamia

CORKA Z RODZINA

Poznań, ulica Traugutta 38.

Za liczny udział w pogrzebie mego męża, śp.

Edmunda Chojeckiego

za wieńce, kwiaty i wyraz szczerą współczucia

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

ZONA Z RODZINA

9027g

Dnia 23 maja 1962 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Kazimierz Borowczyk

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia.

W Zmarłym straciłmy wybitnego i zasłużonego pracownika oraz nieodżałowanego Kolegę.

SAMORZĄD ROBOTNICZY DYREKCJA ZAŁOGA

POZNAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO Nr 2

K4962

Dnia 22 maja 1962 roku odszedł na zawsze z naszego grona nasz serdeczny i nieodżałowanej pamięci Kolega i Przyjaciel zawsze serdeczny i ofiarny

ADWOKAT

Bolesław Misiurewicz

Grono Przyjaciół

Dnia 22 maja 1962 r. po krótkiej i ciężkiej chorobie zmarł w wieku lat 62

Bolesław Misiurewicz

ADWOKAT

Niespodziewana śmierć zabrała nam przyjaciela, szczerego kolegę, człowieka światłego umysłu i szlachetnego charakteru, zawsze ofiarnego i życzliwego towarzysza naszej pracy.

Pogrzeb drogiego Zmarłego w piątek, dnia 25 maja br., o godzinie 15,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

ADWOKACI, APLIKANT ADWOKACKI I PRACOWNICY

ZESPOŁU ADWOKACKIEGO Nr 2 W POZNANIU

9348g

Dnia 22 maja 1962 r. zmarł, śp.

ADWOKAT

Bolesław Misiurewicz

członek Zespołu Adwokackiego nr 2 w Poznaniu oraz Rzecznik

Dyscyplinarny Rady Adwokackiej.

W Zmarłym straciłmy serdecznego Kolegę. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm., o godzinie 15,45 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ADWOKACKA

W POZNANIU

K4943

W dniu 22 maja 1962 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i niezapomniany mąż, nasz ukochany ojciec, brat i szwagier, śp.

Bolesław Misiurewicz

ADWOKAT

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 maja br., o godzinie 15,45 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżeni

ZONA, SYNOWIE I RODZINA

Poznań, Kraszewskiego 17.

9361g

Maj	Imieniny
24	Zuzanny
czwartek	Stońce: wsch.: 3.46 zach.: 19.54

Teatry

OPERA — g. 19 — „Jezioro łabędzie” (koniec g. 21.45)
POLSKI — g. 19 — „Dożywocie” (koniec ok. g. 21)
NOWY — g. 19 — „Don Juan” (koniec ok. g. 21.30), g. 19.30 — „Farfuria królowej Bony”
OPERETKA — g. 19 — „Cnotliwa Zuzanna” (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — nieczynny
SATYRY — teatr w objęzdie

Kina

(Na wyłączną odpowiedzialność kierowników kin)
APOLLO — g. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30 — „Skłócenie z życiem” — (USA, 16 l.)
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Matka i córka” (włoski, 18 l.)
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Zołnierz i bohater” (NRF, 16 l.)
DOM KULTURY MO — g. 10, 12.30, 15.30, 17.30, 20 — „Afrykańska królowa” (USA 12 l.)
GONG — g. 10, 12 — „Bitwa o Kozi Dwór” (polski 9 l.); g. 16, 18.15, 20.30 — „Szlachectwo zobowiązuje” (ang., 18 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13 — „Krytonin Cierzo” (USA, 12 l.)
GWIAZDA — KINO DOBRYCH FILMOW — g. 16, 19 — „Siedem grzechów głównych” (franc. 18 lat)
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Nie ma pogrzebów w niedzielę” (franc., 18 l.)
KOSMOS — g. 17, 19.30 — „Matka Joanna od Aniołów” (polski 16 l.)
MALTA — g. 16 — „Pinokio” (USA 7 l.), g. 18, 20 — „Człowiek z biurka” (włoski 16 l.)
MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Tu radio Gliwice” (polski, 14 lat)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „A lasy wiecznie śpiewają” (aust., 12 l.)
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Dyżurni” (USA 12 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Z soboty na niedzielę” (ang. 16 lat)
PIAST — nieczynny
PRZYJAŹN — nieczynny
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Les Girls” (USA, 16 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Nie znośna dziewczyna” (franc. 14 l.)
TECZA — g. 16, 18, 20 — „Tygrysy na pokładzie” (radz. 16 l.)
WARTA — g. 10, 11.30, 13 — „Koncert gwiazd” (radz. 9 l.), g. 15, 17.30, 20 — „Wielki błękitny szlak” (włoski 16 l.)
WILDA — g. 15.30, 18 — „Zebro Adama” (USA, 16 l.), g. 20.15 — „Burza nad stepem” (franc.-jęgosi 16 lat.)
WOJSKOWE — g. 17.30 — „Dyżurni” (USA 12 l.)
WCZASOWICZ — g. 19.15 — „Jakobowski i pułkownik” (USA 16 lat)
WRZOS (Lubon) — g. 18, 20.15 — „Gorsza miłość” (weg. 16 l.)
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „Ruda Julka” (franc., 16 l.)
FOTOPLASTIKON — g. 10-21 — „Rzym — Watykan”
CYRK — ul. Niezłomnych — g. 19

Radio

WARSZAWA I: 7.45 — Dla dzieci: 8.50 — Z cyklu: „O wyznaniach i kierunkach w chrześcijaństwie”; 9 — Dla klas III i IV; 9.20 — Koncert Orkiestry PR; 10 — Z cyklu: „Przedmioty mówią o ludziach”; 10.10 — Nowości Pol. Wyd. Muz.; 11 — „Opowieści Afrykańskie”; 11.30 — Mel. i piosenki o polskich miastach; 12.15 — Rolniczy kwadrans; 12.45 — Armejskie melodie ludowe; 13 — Dla klas V, VI i VII; 13.20 — Artur Bielski: Koncert skrzypcowy; 14 — „Powrót” opowiadanie A. Bogdanowskiego; 14.30 — Koncert rozrywkowy; 15.10 — „Od Ikara do Lunnika”; 15.30 — „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 16.05 — Audycja aktualna Red. Społ.; 16.15 — Koncert rozrywkowy; 17.05 — Z życia ZSRZ; 17.35 — Miniatury symf.; 18 — „W kraju”; 18.20 — Publicystyka ekonomiczna; 18.50 — Kurs nauki jęz. ang.; 19.05 — Radiowy Teatrzyk Miniatur „Zwierciadło”; 19.50 — Mel. tan.; 20.26 — Sport; 20.30 — Tańce polskie; 20.45 — Ze wsi i o wsi; 21 — Ryszard Wagner: III akt dramatu muz.; 22.20 — Muz. tan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.
POZNAŃ: 7 — Muzyka; 8.35 — Kurs nauki jęz. franc.; 13 — Utwory skrzypcowe; 13.25 — „Farraon” odc. 76 powieści B. Prusa; 14.45 — Dla dzieci; 14.50 — Publicystyka międzynarodowa; 15 — W różnych rytmach; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Muz. tydzień Poznania; 17.40 — Fel. B. Koguta; 18 — Koncert Poznańskiej Piętnastki Radiowej; 18.35 — Uniwersytet radiowy; 18.50 Zielone Zagłębie; 19.30 — Koncert zyczeń; 20.25 — „Z Podhala do Poznania”; 20.45 — Wielkopolskie zespoły amatorskie; 21.40 — Kalendarz kulturalny; 22.10 — Encyklopedia jazzu; 22.40 — Międzynarodowy Uniwersytet

Z myślą o potrzebach klientów

Nowe formy zakupów — Remonty wielu sklepów

Przed kilku dniami, w sklepie PSS przy ul. Głogowskiej 78 rozmawiano na temat remontów wnętrz sklepowych. W pewnym momencie jeden z rozmówców, oglądając estetycznie odnowione wnętrza powiedział: — Nareszcie PSS postarała się o estetyczny sklep. Widać tu rękę plastyka. Kierownik wyprowadził rozmówcę z błędu. Stwierdził, że tzw. wystrój to „sprawka”... majstra PSS-owskiej ekipy remontowej.

NOTATNIK KULTURALNY

WIECZÓR PIOSENEK

W najbliższy piątek, 25 bm., o godz. 21, w klubie „Od nowa”, ul. Wielka 1, odbędzie się wieczór piosenek w wykonaniu Maryny Kosydar, połączony z recytacją wierszy (tekstów śpiewanych piosenek) przez Jacka Flura. Na program wieczoru złożą się melodie Gershwin, Bacanda, Schwaba, Schanklyn, Kosmy i Ruccione’a. Na fortepianie akompaniować będzie Benon Hardy. Wstęp wolny. (na)

PUBLICZNOŚĆ NA ESTRADZIE

Rada Kawiarni Młodzieżowej ZMS w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 6, zaprasza wszystkich chętnych do wzięcia udziału w imprezie pt. „Publiczność na estradzie” w dniu 24 bm. o godz. 19.

Na program wieczoru składają się: muzyka, piosenki, monologi, wiersze. Kierownictwo kawiarni prosi wykonawców o skonsultowanie się przed imprezą z kierownikiem programowym kawiarni. (na)

Dla amatorskich zespołów teatralnych

Sekcja Teatru Wojewódzkiego Domu Kultury w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 80/82, inicjuje od września br. dwuletni kurs dla zaawansowanych instruktorów amatorskich zespołów teatralnych, a w dniach 2 i 3 czerwca br. ostatnie spotkanie z cyklu wybranych zagadnień, poświęcone realizacji imprez artystycznych na wolnym powietrzu (programy składane z okazji uroczystości państwowych, zryczaje i obrzędy doroczne Wielkopolski, ogniska, korowody, widowiska plenerowe).

Szczegółowe informacje posiadają Wydziały Oświaty i Kultury PRPN, organizacje społeczne, PDK i Zarządy Okręgowe Związków Branżowych. Termin zgłoszeń do Sekcji Teatru WDK upływa na seminarium 25 bm., na kurs — 6. VI br. (na)

Radiowy: 20 — Józef Haydn: Kwartet smyczkowy Es-dur op. 76 nr 6; 23.25 — Gra Orkiestra Tańeczna Jacques Helian z udziałem solistów.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 18.30, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃ: 10 — Prog. dla szkół „Język polski” kl. lic. (W-wa); 16.30 — Przerwa; 16.30 — „Spacer po Moskwie” — transmisja z Moskwy; 17 — Na półkach księgarskich (W-wa); 17.10 — Przerwa; 17.50 — Telekurs dla młod. „Wiem wszystko o...” (K-ce); 18.55 — Recital fortepianowy (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20.10 — Telew. Magazyn Wojskowy (W-wa); 20.40 — Polska Kronika Filmowa (W-wa); 20.50 — Teatr Kobra — „Pięta ofiara” (W-wa); 22 — Do rodziców i wychowawców (W-wa); 22.40 — Ostatnie wiadomości (W-wa).

Wystawy

CBWA — St. Rynek — Arsenal — Malarstwo i rysunki Eugeniusza Markowskiego oraz Okręgowa Wystawa Architektury Wnętrz — czynna od godz. 10-18

MUZEUM NARODOWE — Al. Marcinkowskiego 9 — „Polskie malarstwo i rzeźba ludowa”

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. E. Raczyńskiego — Pl. Wolności nr 19 — „Dzieje Polski w twórczości J. I. Kraszewskiego” — czynna od godz. 10-18.

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW MIASTA POZNANIA — Stary Rynek 10 — wystawa eksponatów o tematyce poznańskiej — czynna od godz. 9-15 i od godz. 17-19

Dyżury pełnią

SZPITAL IM. FR. RASZEJ — chiurgia — interna — ul. Mickiewicza 2, tel. 13-40

APTEKI: Mickiewicza 2, Alfreda Lampęgo 2, Dzierżyńskiego 17, Matejki 1, Głogowska 146, Główna 53, Winogrody.

Tak przeto jedna odremontowana placówka jest dowodem, że systemem gospodarczym, (kosztem zaledwie 46 tys. zł), bez specjalnych planów plastycznych nie zawsze najszybszych, a zazwyczaj kosztownych, można także nadać sklepom należyty wygląd. Dlatego też z pełną wiarą przyjęliśmy oświadczenie Zarządu PSS, że w najbliższym czasie w 130 placówkach handlowych tej spółdzielni przeprowadzi się modernizację. W pierwszej kolejności obejmie ona sklepy na peryferiach. „Biedny handel” wyłazi z opłotków i przestanie pracować w „kramach”. Pierwszy zwiastun — to Swarzędz, gdzie stworzone naprawdę nowoczesną placówkę handlową.

Radosne nowinki

Niewątpliwie na pierwszym miejscu znajduje się budowa pawilonu handlowego w nowym osiedlu przy ul. Przybyszewskiego. PSS przekazała już na ten cel 700 tys. zł inwestorowi — Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Jeśli dobrze pójdzie, to jeszcze w tym roku ta placówka otworzy swe podwoje. Tak więc, postulaty wyborcze wielu mieszkańców tej okolicy doczekają się realizacji. W pawilonie mieścić się będą sklepy: spożywcze, masarski i różnych drobiazgów.

Niemniej radosną informacją jest zaplanowana budowa pawilonów handlowych przy ul. Opolskiej i Krzywoustego. Spodziewane otwarcie tych placówek — w roku 1963. „Wszystko dla pań” — tak będzie nazywał się pawilon, który stanie przy Placu Wo-

Motocykle z PKO

21 bm. odbyło się w Warszawie kolejne losowanie książeczek oszczędnościowych PKO premiovanych motocyklami. Ogółem rozlosowano 73 premie, z czego 11 przypadło mieszkańcom Poznania i województwa.

Motocykle otrzymują posiadacze książeczek nr UOZ 54151 i UO 417645 O/PKO Gniezno, UO 462545 O/PKO Kalisz, UO 413671 O/PKO Leszno, UO 413698 O/PKO Piła, UOZ 54549 z Kruszwia (pow. Czarnków), UO 978653 z Łekna (pow. Wągrowiec), UO 2125591 z Plewisk (pow. Poznań), UO 976874 ze Strzałkowa (pow. Września), UO 955838 i UO 2125564 z Poznania. (na)

Odpowiadamy

Urszula. — W sprawie wieczornych hałasów radzimy udać się do komitetu blokowego w swoim rejonie.

U. O. — Wszelkie wnioski o przydziały mieszkań należy kierować do rady zakładowej w instytucji, w której pracuje Pani mąż. Innych możliwości w tej chwili nie ma. (518)

N. P. Stała czerwiec. — Nie podaje Pani żadnych konkretnych, dlatego nie możemy interweniować. (869)

Wl. M. — Z nadesłanego wiersza nie skorzystamy.

„Lena”. — Podajemy adres: Przychodnia skórno-wenerologiczna ul. Słowackiego 8.

Barbara K. — W roku akademickim 1963 czynne będzie Wyższe Studium Języków Obcych przy Uniwersytecie Warszawskim. O przyjęciu decydować będzie egzamin z dwóch obcych języków. Oczywiście, obowiązuje matura jak na wszystkie wydziały wyższych uczelni.

INFORMUJEMY

Wyższe Studium Urbanistyki przy TWP zaprasza na odczyt mgr Izabeli Holdernej p. t.: „Zieleń i kwiaty w miastach amerykańskich”. Wykład odbędzie się w sobotę, 26 bm. o godz. 17 w gmachu Collegium Mahus UAM. ul. Fredry 10. Prelekcja połączona jest z projekcją.

Już 370 wagonów i 90 samochodów

Na terenach targowych coraz więcej eksponatów

Stuk młotków, zgrzyt pił i tłum rozmaitych rzemieślników, zarówno polskich jak i zagranicznych — oto trzy charakterystyczne elementy przygotowań targowych. Niemal we wszystkich halach i pawilonach trwa już montowanie obudowy stoisk. Najważniejsze jednak zadanie spoczywa na barkach ponad 200 pracowników transportowych. Są to członkowie brygad spedycyjnych Zarządu MTP i pracownicy PKS.

Na temat zadań Wydziału Transportu i Spedycji Zarządu MTP rozmawialiśmy z jego kierownikiem, p. Henrykiem Mandokiem.

— Czy może Pan określić liczbę wagonów i samochodów, jakimi do Poznania nadesłano już targowe eksponaty?

— Do tej pory, to znaczy według danych za dzień 23 maja,

na tereny MTP przybyło 280 wagonów z towarami zagranicznymi i 20 wagonów z różnych stron kraju. Jeśli chodzi o samochody, to przyjęliśmy ich już 90, w tej liczbie 50 z zagranicy. Tak więc w zakresie spływu eksponatów sytuacja przedstawia się lepiej niż w analogicznym momencie ub. roku. Wówczas mieliśmy na koncie zaledwie 224 wagony.

Ponadto przywieziono już na Targi silnik okrętowy produkcyj HCP. Jego waga wynosi 120 ton, a moc — około 9 tys. KM. Silnik ten zostanie zmontowany w hali nr 1.

— Mówiliśmy o liczbie eksponatów, ale również ciekawa byłaby ich waga i kierunki, z jakich przychodzi najwięcej sprzętu?

— Waga eksponatów krajowych wynosi ponad 1.920 ton, krajowych 250,3 tony, a towary przywiezione samochodami ważą w sumie również 250 ton. Kierunki? W ogóle otrzymaliśmy już eksponaty z 15 krajów, ale największe ilości nadchodzą z Anglii, CSRS, Jugosławii, NRF, Węgier i Związku Radzieckiego. Oczywiście wiele eksponatów przyjedzie do naszego miasta dosłownie w ostatnim tygodniu przed otwarciem XXXI MTP.

— Dalsze zadanie transportowe, to zapewne konieczność należytego przechowania opakowań od eksponatów?

— Owszem. Magazynujemy je w olbrzymiej hali sportowej przy ulicy Bema, zamienionej czasowo na podręczną składnicę. Przewidujemy, że znajdzie się tam w sumie ponad 800 opakowań rozmaitych rozmiarów. Ustawiamy je państwami, by później, po zamknięciu targowej imprezy, nie było trudności z dostarczeniem właściwych skrzyń odpowiedniemu wystawcy. Dodam, że do naszych, spedytorskich obowiązków należy także zaopatrzenie wystawców w odpowiednie meble. Setki sztuk i kompletów rozmaitego sprzętu musimy przewieźć z magazynów MTP do poszczególnych wystawców.

Tak więc — podsumowując wypowiedzi p. Mandoka, — można bez obaw stwierdzić, że transportowy MTP i PKS znów, podobnie jak w poprzednich latach, „zarabiają” uczciwie na najlepszą o ich pracy opinie.

Rozmawiał: E. C.

Zwiedzają zabytki Poznania

Codziennie przybywają do Poznania dziesiątki wycieczek młodzieży szkół wszystkich typów i z różnych zakątków Wielkopolski oraz kraju. Grupy wycieczkowe mają zazwyczaj dość bogaty program. Nic dziwnego. Czasu na wycieczkę jest mało, a młodzieńcy turyści chcieliby zobaczyć wszystko, co trzeba obejrzeć. Na zdjęciu — jedna z młodzieżowych grup wycieczkowych wsiada właśnie na Siarzym Rynku do autokaru, by udać się w dalszy objazd po mieście.

Fot. — K. Przychodzki

KONKURSY IM. H. WIENIAWSKIEGO POZNAŃ • 1962

III etap Konkursu Lutniczego

Jak się dowiadujemy, w dniach 24, 25, 26 i 28 bm. (czwartek, piątek, sobota i poniedziałek) o godz. 15.30 odbędzie się w auli UAM przesłuchania instrumentów w ramach III etapu II Międzynarodowego Konkursu Lutniczego im. H. Wieniawskiego. Wystąpi Kwartet Łódzki, a utwory solowe wykona Zenon Hodor, Akompaniament Krystyna Kujawa.

Na powyższe imprezy zaprasza miłośników muzyki Państwowa Filharmonia i Komitet Organizacyjny Międzynarodowych Konkursów im. Wieniawskiego. Wstęp wolny. (d)

Expressowe połączenia

Od 27 bm. czas letni, a także nowy rozkład PKP

W nocy z soboty na niedzielę, z dnia 26 na 27 bm. o godz. 1 obowiązuje czas zimowego czyli środkowoeuropejskiego, wchodzi w życie na wszystkich liniach PKP letni rozkład jazdy pociągów. Równocześnie o tej samej godzinie zaprowadza się w Polsce czas letni. Wskazówki zegarów zatem należy przesunąć z godziny 1 na 2.

Na wstępie podajemy najważniejsze zmiany na liniach krajowych, związane z rozpoczęciem sezonu wycieczkowo-wakacyjnym. Będą to przeważnie pociągi expressowe.

Na linii Poznań — Warszawa i z powrotem ma kursować express o nazwie „Lech” (dawny „Express Poznański”). Wyjazd z Poznania o godz. 5.20, z Warszawy Śródmieście o godz. 17.45. W relacji Warszawa — Berlin (przez Poznań) kursować znów będzie „Berolina”, która z naszego dworca odjeżdżała o godz. 9.58 do Berlina, a do stolicy o godz. 20.06. Do Gdyni i innych miejscowości Trójmiasta wózek będzie letników express „Baltyk”. Wyjazd z Poznania o godz. 6 z Gdyni o godz. 17.13. Ten pociąg tak będzie przyjeżdżał do Gdańska, że podróżni zdołają na autobus do Krynicy Morskiej. „Wielkopolanin” to nazwa pociągu expressowego który o godz. 17.52 będzie wyjeżdżał do Katowic, a o godz. 5.41 do Poznania (w Katowicach połączenia z Krakowem i Zakopanem).

Również w tym roku, na linii Warszawa — Świnoujście (przez Poznań) kursować będzie „Błękitna Fała”. Pociąg ten ma wychodzić z Poznania o godz. 18.58 (w kierunku Świnoujścia) i o godz. 19.26 (do Warszawy). Kurs rozpocznie ten express od 29 bm.

Pociąg „Lech” dysponuje tylko wagonami I klasy, pozostałe expressy — I i II kl. Na wszystkie pociągi expressowe należy wykupować miejscówki w cenie 10 zł od osoby. Miejscówki można nabywać na 30 dni przed datą wyjazdu. Biura Rezerwowania Miejsk znajdują się na dworcach w Poznaniu, Gnieźnie i Ostrowie.

W komunikacji międzynarodowej odpowiadujemy następujące udogodnienia i zmiany. Na linii z Warszawy do Berlina kursować będą pociągi: z Poznania do Berlina wyjazd o godz. 4.51 (pociąg ten posiada wagony bezpośrednie Warszawa — Berlin,

